



KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

redaktor wydania

Po raz setny ukazuje się w „Gościu Niedzielnym” nasz diecezjalny dodatek. To doskonały moment, by podziękować tym, którzy stali się naszymi wiernymi czytelnikami i przyjaciółmi. To świetna chwila na wyrażenie wdzięczności tym, którzy nawiązali z nami współpracę, dzielą się informacjami, zapowiadają na naszych łamach uroczystości i obchody oraz proszą nas o objęcie patronatu medialnego nad różnymi imprezami. To też dogodny czas, by przeprosić za wszelkie niedociągnięcia i błędy. Ze swej strony serdecznie dziękuję moim współpracownikom z radomskiej redakcji oraz osobom opiekującym się nami w redakcji katowickiej. ■

ZA TYDZIEŃ

- Parafia pw. ŚWIĘTEJ TRÓJCY W GRABOWIE NAD PILICĄ
- Po poście WESELA

Promocja książki o radomskich bernardynach

Sybiracy w habitach

Było ich sześciu. Za zaangażowanie w powstanie styczniowe poszli na Sybir. Ich współbracia przepędzono z Radomia, by wymarli w wielkowolskim klasztorze.

– Klasztor bernardynów znajduje się dziś w centrum grodu – mówi dr Elżbieta Orzechowska, autorka książki. Trudno go omiąć. Jednak mało kto słyszał o jego trudnej przeszłości.

By jakoś zapełnić tę lukę, historyk i nauczycielka radomskich liceów: katolickiego oraz im. Jana Kochanowskiego, podjęła trud solidnej i rzetelnej kwerendy w wielu archiwach Radomia, Warszawy, Sandomierza oraz różnych kancelariach. Owocem jest bogato ilustrowana książka „Radomscy bernardyni w dobie powstania styczniowego”. Ukazała się w serii publikacji przybliżającej dzieje Radomia i jego parafii, a zainicjowanej przez proboszcza radomskiej katedry. –



KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

Ks. prał. Edward Poniewierski robi to na miarę przedwojennego regionalisty ks. Jana Wiśniewskiego – twierdzi autorka monografii.

Choć tytuł wskazuje na czas sprzed 145 lat, książka wraca do czasów św. Kazimierza, bowiem klasztor bernardynów powstał w 1467 r. Ufundował go król Kazimierz Jagiellończyk jako wotum za narodziny syna, królewicza Kazimierza.

Promocja książki odbyła się w radomskim „Katoliku” (liceum i gimnazjum)

Klasztor stał się bastionem patriotyzmu w okresie zaborów. Tu w 30. rocznicę wybuchu powstania listopadowego zorganizowano wielkie uroczystości. To one rozpoczęły zaborcze represje. Swoją szczyt znalazły po stłumieniu powstania styczniowego. Przepędzeni stąd bernardyni wrócili dopiero w 1936 roku.

KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

POMOCNICY GŁOSICIELI



Dobre rekolekcje to w dużej mierze dobry rekolekcjonista. Ale nie tylko. To rzetelne przygotowanie parafii, to zaplecze modlitewne, troska duszpasterzy i pomocnicy. Ci ostatni pozostają często w cieniu, a przecież wykonują niejednokrotnie pracę, która decyduje o ostatecznym przeżyciu i jego owocach. Owi pomocnicy to bardzo często katechetki, którzy z myślą o rekolekcjach szkolnych przygotowują uczniów i wymyślają rekolekcyjne „atrakcje”. W czasie rekolekcji szkolnych w Makowcu katechetka Edyta Nosowska zaprosiła grono nauczycieli, by zasiedli w jury i ocenili biblijne sceny, które przygotowali uczniowie klas gimnazjalnych. Choć wyłoniono zwycięzców, wygrali wszyscy. ■

Jezus przed sądem Piłata. Scena odegrana przez uczniów z Makowca

Nowe zadanie naszego biskupa

WARSZAWA. Ordynariusz naszej diecezji bp Zygmunt Zimowski został wybrany na nowego delegata Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Emigracji. Decyzję taką podjęli biskupi uczestniczący w 343. Zebraniu Plenarnym i powierzyli mu troskę o wypracowywanie nowych form w duszpasterstwie Polaków przebywających za granicą.

Rekolekcje KSM

CZARNA. Członkowie Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży (na zdjęciu) swoje wielkopostne rekolekcje przeżywali w ośrodku oo. pallotynów przy sanktuarium Matki Bożej Wychowawczynie. Myślą przewodnią rozważań było hasło: „Bądźmy uczniami Chrystusa i uczmy się od Niego dojrzałego życia”. Konferencje wygłosił ks.

Czy zabraknie specjalistów?

RADOM. 10 marca skomplikowała się sytuacja w radomskich szpitalach. Lekarze nie podpisali klauzuli o nowelizacji przepisów o czasie pracy lekarzy. W Polsce został on zrównany z czasem pracy lekarzy w innych krajach europejskich. W tej chwili lekarze wypracowali już swoje godziny za pierwszy kwartał. Zaznaczają, że nie jest to żaden strajk, ale – zgodnie z prawem – nie mogą przyjść do



KS. ZBIGNIEW NIEMIŃSKI

pracy. Natomiast klauzuli nie podpisali, bo nie odpowiada im sposób rozliczenia nadgodzin.

Nadzieją są rozmowy. – Zawsze jest szansa na porozumienie, jeśli się rozmawia – mówi dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego Bożenna Pacholczak (na zdjęciu). – Nasz szpital jest w trudnej sytuacji, brakuje nam już płynności finansowej. Jeżeli dojdą dodatkowe obciążenia z tytułu pensji, może się okazać, że nie będzie pieniędzy na leki i na żywność dla pacjentów.

Ireneusz Rogulski. Poruszał w nich tematy nurtujące dzisiejszą młodzież. We właściwym rozumieniu Pisma Świętego, podczas kręgów biblijnych, pomagali alumni WSD z Radomia. Rekolektantów odwiedził bp Zygmunt Zimowski, który swoją modlitwą do bł. Karoliny Kózkówny wypraszał potrzebne łaski dla Stowarzyszenia.

Ordery św. Kazimierza

RADOM. Na zakończenie Mszy św. ku czci patrona diecezji i Radomia w bazylice św. Kazimierza bp Zygmunt Zimowski wręczył Ordery św. Kazimierza, przyznawane osobom najbardziej zasłużonym dla Kościoła radomskiego. Otrzymali je: s. Barbara Marciniak USJK, ze świetlicy Caritas – za działalność na rzecz dzieci i młodzieży, dr Lucyna Wiśniewska, lekarz – za zaangażowanie na rzecz obrony życia i aktywność we wspieraniu ośrodka rekolekcyjno-charytatywnego Emaus w Turmie, Marian Niemirski, starosta przysuski – za wspieranie ośrodka Emaus oraz aktywność na polu edukacyjnym wśród dzieci i młodzieży, oparty na nauczaniu Jana Pawła II, oraz Tadeusz Czochór – za wkład w budowę seminarium i ośrodka Emaus. – Jest to dla nas szczegó-



MARTA DEKA

Od lewej: Lucyna Wiśniewska, Marian Niemirski, s. Barbara Marciniak i Tadeusz Czochór

ne wyróżnienie, idziemy za przykładem naszego patrona św. Kazimierza. On mówi nam, że niezależnie od pełnionej funkcji czy wykonywanej pracy trzeba głosić Ewangelię. Nie da się oddzielić życia i polityki od wiary. Te obszary wzajemnie się przenikają – powiedziała w imieniu odznaczonych dr Wiśniewska.



AGATA ZARKOWSKA

Leśnicy u Matki Bożej Wychowawczynie

CZARNA. Leśnicy wraz z rodzinami pielgrzymowali do sanktuarium maryjnego w Czarnej, by przeżyć Wielkopostny Dzień Skupienia. Organizatorem tego dnia była Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Radomiu. Przewodnikiem rekolekcyjnych rozważań był ks. Marek Tatar. Wyjątkowo trudne warunki pogodowe sprawiły, że Droga Krzyżowa nie odbyła się tak jak tradycyjnie – po ścieżkach leśnych, lecz w kościele. Wielkopostny Dzień Skupie-

nia zakończyła Msza św., której przewodniczył bp Zygmunt Zimowski.



KS. JACEK WIECZOREK

Już dziewiąty raz leśnicy pielgrzymowali do Czarnej

Pomnik św. Kazimierza

RADOM. Na placu Jagiellońskim powstanie pomnik św. Kazimierza. Deklarację dotyczącą jego budowy podpisali prezydent Andrzej Kosztowniak i Wiesław Mizerski, prezes Stowarzyszenia Jagiellońskiego. Wzniesienie monumentu ma być sfinansowane ze zbiorów społecznych. Konkurs na projekt zostanie ogłoszony jeszcze w tym roku. – Mieszkańcy naszego miasta noszą w sobie wspomnienie wielu chwil trudnych, których nie oszczędziła nam historia, także najnowsza – mówi Wiesław Mizerski. – Oprócz tego chcemy też pokazywać



KS. ZBIGNIEW NIEMIŃSKI

Moment podpisania deklaracji. Od lewej: Andrzej Kosztowniak i Wiesław Mizerski

chlubne dzieje Radomia; a do takich należał okres Polski Jagiellonów.

Katolicko-protestancki projekt „Błogosławieństwo dla Radomia”

Złote zgłoski i kłamra Europy



ZDJEŃCIA KS. ZBIGNIEW NIEMIŃSKI

– Z mojej wiedzy wynika, że będzie to pierwsza taka współpraca w Polsce – mówi ks. Wojciech Rudkowski, proboszcz radomskiej parafii Kościoła ewangelicko-augsburskiego.

Rzecz idzie o dokument podpisany 4 marca w kościele pw. św. Jana, a dotyczący współpracy parafii ewangelickiej i katolickiej. „Dostrzegając rolę kultury – czytamy w dokumencie – jako instrumentu rozwijania współpracy międzynarodowej i kształcenia europejskiej tożsamości społecznej, w trosce o rozwój gospodarczy kraju i podnoszenie jakości życia jego mieszkańców, dążąc do jak najlepszego wykorzystania potencjału kulturowego i turystycznego regionu Mazowsza, zgodnie z zasadami ekumenizmu, my – ni-

żej podpisani – ustanawiamy partnerstwo na rzecz wspólnego projektu *Benedictio Radomiae* (błogosławieństwo dla Radomia). Sygnatariuszami dokumentu byli proboszczowie: ks. prał. Stanisław Kula i ks. Wojciech Rudkowski.

Projekt obejmuje starania na rzecz pozyskania środków na remont kościołów katolickiego i ewangelickiego oraz na wspólne organizowanie imprez kulturalnych, jak na przykład festiwale organowe.

Z lewej: **Rozmowa przed rozpoczęciem nabożeństwa.** Od lewej: **Bp Zygmunt Zimowski, ks. Wojciech Rudkowski i bp Mieczysław Cieślár**

Z prawej: **Moment podpisania dokumentu**

Poniżej: **Podpisy sygnatariuszy**

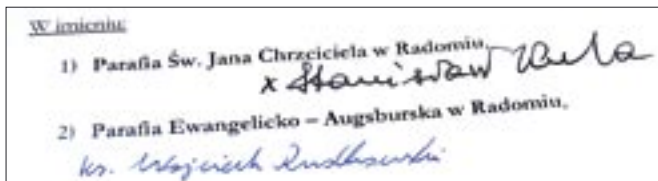
Projekt ma być finansowany ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego w ramach „Priorytetu V: Wzmacnianie roli miast w rozwoju regionu – Działanie na rzecz rewitalizacji miast”.

Podpisanie dokumentu zostało poprzedzone wspólnym nabożeństwem Słowa Bożego, w którym uczestniczyli przedstawiciele władz Radomia, z prezydentem Andrzejem Kosztowniakiem na czele.

– Różnorodność może być podstawą wspólnego działania. To, co dziś się zaczyna, to wielkie wyzwanie – powiedział obecny na nabożeństwie bp Mieczysław Cieślár – zwierzchnik diecezji warszawskiej Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Z kolei bp Zygmunt Zimowski podkreślił, że ta inicjatywa zapisze się złotymi zgłoskami w historii miasta. Fakt, że została zapoczątkowana w uroczystość św. Kazimierza i w dniu 25. rocznicy ogłoszenia go patronem Radomia, skłania do refleksji o roli tego świętego królewicza. – On stał się kłamrą Europy łączącą wszystkich ludzi tu mieszkających. Dziękuję ks. Wojciechowi i jego parafianom, że wpisali się w rok kazimierzowski naszego miasta, mówił bp Zygmunt.

Na zakończenie nabożeństwa obaj biskupi udzielili pasterskiego błogosławieństwa.

KS. ZBIGNIEW NIEMIŃSKI



■ R E K L A M A ■

**Plus
radio**

Antena: (048) 36 08 337
Reklama: tel./fax (048) 38 11 545
radio@radioplus.compl www.radioplus.compl

90,7 fm

Przeboje w dobrym nastroju...
... i wiele, wiele więcej.



Pas



JERZY MIĄZGOWICZ

**Badacze życia
i przyrody nigdy
nie gardzili intuicją.
Jest ona widzeniem
bezkonturowym
rzeczywistości,
do której się dąży.**

tekst
**MARTA DEKA
KRYSZYNA PIOTROWSKA**

To słowa, które powiedział ks. prof. Włodzimierz Sedlak. Przez wiele lat żył i tworzył w Radomiu. Był kapłanem, a w tym prefektem, kaznodzieją, rekolekcjonistą. Także badaczem interdyscyplinarnym o spojrzeniu syntetyka. Zajmował się geologią i paleontologią Gór Świętokrzyskich, pochodzeniem życia, paleobiologią, paleobiofizyką. Stworzył elektromagnetyczną teorię życia, czyli bioelektronikę. Był człowiekiem niezwykle pracowitym, mało wymagającym dla siebie, ale bardzo dużo od siebie.

Nigdy nie jest za późno

Urodził się 31 października 1911 roku w wielodzietnej rodzinie górniczej w Sosnowcu, gdzie

mieszkał przez kilka lat. Później z rodzicami przeprowadził się do Suchedniowa, następnie zamieszkał w Skarżysku-Kamiennej, skąd poszedł do seminarium w Sandomierzu. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1935 roku i został przydzielony jako prefekt do pracy w szkole w Cmielowie. Cztery lata później został przeniesiony do Sienna. Tam mieszkał i pracował jako katecheta do 1948 roku. Po wojnie odbudował w Siennie szkolnictwo podstawowe, jak również powołał do życia Szkołę Rzemiosł i Istniejące do dziś Liceum Ogólnokształcące, które od 1992 roku nosi imię swego założyciela.

Ks. Sedlak w 1946 roku w 35. roku życia rozpoczął studia na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Tu uzyskał tytuły magistra antropologii oraz pedagogiki, a w 1951 roku tytuł doktora.

Przyjaźń

W drugą niedzielę Adwentu 1952 roku Ewa Ways, dziś emerytowana nauczycielka biologii, po raz pierwszy usłyszała ks. Sedlaka głoszącego adwentowe rekolekcje w radomskim kościele Mariackim. – Od tego zaczęła się najpierw taka młodzieńcza, a potem coraz bardziej dojrzała fascynacja człowie-

kiem, który przez 40 lat wpływał na moje życie, który był zawsze punktem odniesienia, deską ratunku, autorytetem. Pod koniec jego życia miałam to szczęście i tę radość, że mogłam mu to wszystko w jakiś sposób odpracować. Oddać przez to, że kiedy był już mało samodzielny i wymagał opieki, zwykłej kobiecej ręki, mogłam mu tą ręką służyć – wspomina pani Ewa.

Nigdy też nie przypuszczała, kiedy zasłuchana stała pod amboną na nabożeństwach stanowych dla dziewcząt, na które zbiegał się cały ówczesny Radom płci żeńskiej, że kiedyś będzie się zajmowała obcaniem paznokci, myciem głowy profesora, rozbiciem herbaty, zmywaniem czy przyszywaniem guzików. – Te lata młodzieńcze to były lata, kiedy zupełnie nie zdawaliśmy sobie sprawy z tego, że ten nasz Sedlak, ten nasz „Rabbi”, na którego kazania biegamy, które zapisu-

jemy i potem sobie powtarzamy, że to jest człowiek, który ma też swoje słabości, problemy, kłopoty, troski, czasem trudne do udźwignięcia. Dopiero, gdy sami weszliśmy bardzo głęboko w życie, wtedy zrozumieliśmy, jaki on czasem bywał samotny. Jaki był pozostawiony sam sobie i może dlatego tak bardzo szukający Boga i trwający przy Bogu. I dzięki temu trafił nam tego Boga przybliżyć. W Radomiu znalazłam mnóstwo ludzi, którzy mówili, że gdyby nie Sedlak, to oni dawno byłiby poza Kościołem. On ich doprowadził do takiej sytuacji, w której pomimo pokiereszowanego życia jakoś przy Kościele i przy Bogu zostali – mówi Ewa Ways.

Na ogół wspominając księdza profesora, mówi się o jego dokonaniach naukowych, jego teoriach, jego przemyśleniach, które można przeczytać w książkach. Natomiast mało się mówi, że to był niesłychanie ważny dla ówczesnego Radomia i okolicy przewodnik duchowy, spowiednik. Człowiek, który po prostu potrafił czasem jednym zdaniem, myślą przestawić kogoś na właściwe tory.

Od 1960 roku profesor dojeżdżał z Radomia do Lublina, gdzie został zatrudniony na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Sześć lat później uzyskał na tym uniwersytecie habilitację z biologii teoretycznej, a następ-



JERZY MIĄZGOWICZ

Włodzimierz Sedlak – 15. rocznica śmierci

ja życia



MARTA DEKA

nie objął kierownictwo utworzonej przez siebie katedry biologicznej teoretycznej, jedynej tego typu w Polsce, na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej na KUL-u. Tytuł profesora zwyczajnego otrzymał w 1980 roku. Ponad 20 lat pracował jako nauczyciel akademicki. A gdy przeszedł na emeryturę, jeszcze przez kolejne dziesięć lat był kuratorem katedry i prowadził zajęcia zlecone.

Krzem i „wapniaki”

Bardzo wczesnie związał się z Górami Świętokrzyskimi. Pierwszy wyjazd na Święty Krzyż miał być kuracją. Ksiądz znalazł się tam z powodu zmian w płucach. Wtedy zaczął się interesować Górami Świętokrzyskimi pod wieloma aspektami. Interesowała go przeszłość prehistoryczna, tzn. dymarki. Prowadził poszukiwania żelaza ze starożytnego wytopu i znalazł pierwsze stanowiska, gdzie je wytapiano. W Łysogórach odkrył fyllit, powszechnie uznawany dowód śladów życia z prekambriu. Prowadził również badania narośli rakowatych na drzewach.

W warstwach kwarcytowych odkrył faunę meduzowatych oraz przedstawiciela praślimalaka. To, co go najbardziej rozślało, to odnalezienie śladów życia w kambryjskich kwarcytach świętokrzyskich, z których są zbudowane goło-

borza. – Nie tylko, są też i takie bloki, wychodnie, które były uważane – jeszcze ja się tak na studiach uczyłam – za zupełnie pozabawione śladów życia. Uważano, że to jest zbyt stara skała, żeby tam mogło się cokolwiek zachować. Tymczasem prof. Sedlak w ciągu dwudziestoparoletniej penetracji znalazł kilka tysięcy śladów zarówno glonów tzw. megaskopowych, dużych, jak i różnych zwierząt przeważnie o budowie promienistej, takich jak korale – informuje pani Ewa.

Jednym z największych odkryć w kwarcytach świętokrzyskich było znalezienie przez profesora w 1969 roku fauny liczącej ponad 550 mln lat, którą zaliczył do nowego rzędu, nazywając go Corallicyathida (koralicyatydy). Dziś ktokolwiek weźmie do ręki podręcznik paleontologii, zobaczy przy tej nazwie nazwisko Sedlak.

Przebywając na Świętym Krzyżu, ksiądz profesor zajął się krzemem i stworzył teorię krzemową życia, według której młody organizm ma bardzo dużo tego pierwiastka, a pod koniec życia może być odkrzemiony zupełnie. Na tym polega starzenie się organizmu, że pozbywa się krzemu, czyli następuje zwapnienie. Ksiądz profesor żartował, mówiąc, skąd pochodzą „wapniaki” – „wapniaki” to jest po

prostu odkrzemiony organizm.

Bioelektronika

Najczęściej nazwisko Sedlak kojarzy się jednak z bioelektroniką, nad którą rozpoczął pracę w 1967 roku i niestrudzenie zajmował się nią do końca życia. Do stworzenia bioelektroniki potrzebna była fizyka i przede wszystkim biologia, ale też medycyna, biofizyka i geologia.

Według profesora, reakcje chemiczne i procesy elektroniczne w organicznych półprzewodnikach związane są zależnościami kwantowo-mechanicznymi. Formułując elektromagnetyczną teorię życia, minął poziom chemiczny, na którym stała dotychczas biologia, i sięgnął poziomu kwantowego. Zauważył, że na tym poziomie zachodzą wszystkie procesy życiowe dzięki kwantowo-mechanicznym sprzężeniom reakcji chemicznych z procesami elektronicznymi w półprzewodnikowym środowisku, jakim są białka. Takie sprzężenie przejawia się emisją światła. Na tym poziomie wymiana informacji staje się zrozumiała tak w samym organizmie, jak i między organizmem a środowiskiem zewnętrznym.

Zawsze w góry

Góry Świętokrzyskie były dla prof. Sedlaka miejscem nie tylko wyteżonej pracy, ale i wypoczynku. Rokrocznie przyjeżdżał tu latem. Zawsze z kijem w rękę, w otoczeniu współpracowników, przyjaciół przemierzał gołoborza, szukając skamielin. Kochał te góry, a one w zamian koily jego cierpienia, dawały siły; czuł się tu naprawdę wolny. – Kiedy miał już kłopoty z chodzeniem i pisanem, to na spacerze trzeba było trzymać go pod rękę, a drugą rękę notować w zeszytach, bo on

W 10. rocznicę śmierci księdza profesora na domu parafialnym umieszczono pamiątkową tablicę

często coś dyktował – wspomina pani Ewa. Z uśmiechem też opowiada o poczuciu humoru, jakie cechowało tego wielkiego człowieka. Lubił bardzo proste potrawy, np. kapustę z grochem, pierogi, kasze.

– Kiedyś przyniosłam pierogi, a ksiądz powiedział: „Pierogi non plus ultra”, a ja mówię: „Pierogi proszę księdza, takie byle jakie”. „Ale właśnie dlatego dobre” – odpowiedział. Innym razem przyniosła słodkie babeczki, które księdzu smakowały. Powiedziała, że muszą być dobre, bo robiła je z sercem. Wtedy odsunął je od siebie, mówiąc, że nie lubi podrobów.

Poczucie humoru profesora mogli zauważyć też ci, którzy otrzymywali od niego książki z wpisaną dedykacją. Na przykład pani Ways napisał: „Naganiaczowi z trombocytów – Ewie za staranie o szwankujące zdrowie bioelektroniczne autora, Radom 11 stycznia 1982”. – Naganiaczowi, bo ja z nim chodziłam na spacer. Powiedzieli mu, że on musi dużo spacerować. Wtedy pierwszy raz był ze mną w radomskim parku, nigdy wcześniej tu po parku nie chodził – dopowiada pani Ewa.

Zmarł w Radomiu 17 lutego 1993 roku. Został pochowany na radomskim cmentarzu komunalnym w dzielnicy Firlej. Do historii przeszedł jako twórca nowej dziedziny – bioelektroniki, elektromagnetycznej teorii życia. Przedstawił ją w wielu rozprawach, artykułach i publikacjach książkowych. Wśród ponad dwudziestu wydanych książek księdza profesora są też pozycje literackie: wspomnieniowe i pamiątkarskie, w których pisze o swoim życiu i trudnej drodze badacza o rewolucyjnych poglądach. Jest Honorowym Obywatel radomia i Skarżyska-Kamiennego. ■

W Radomiu u zbiegu ulic Sienkiewicza i Mickiewicza znajduje się dom parafialny katedry, w którym przez ponad 40 lat mieszkał ks. prof. Sedlak



MARTA DEKA



Podsumowanie projektu „Sukces ucznia promocją szkoły”

Teraz wiedzą więcej

Zajęcia w szkołach były prowadzone jako pozalekcyjne. Uczniowie mogli rozwijać swoje pasje i talenty, a przy tym poznawali historię swojego regionu. Ale to nie wszystko.

Grupa najbardziej aktywnych mieszkańców miasta Pionki założyła w 2006 roku Stowarzyszenie Sumus, które podjęło się realizacji wielu ciekawych projektów. Wśród nich był projekt „Sukces ucznia promocją szkoły”, a jego zadaniem było wyrównywanie szans edukacyjnych dzieci i młodzieży. Projekt był współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach EFS.

Konferencja podsumowująca ten projekt odbyła się w Pub-

licznym Gimnazjum nr 2 im. Adama Mickiewicza w Pionkach. Projekt objął 60 szkół z terenu Delegatury Radom, czyli z Radomia i powiatów radomskiego, kozienickiego i grójeckiego. – Uczniowie między innymi mogli rozwijać swoje zdolności, realizowali się w pracy twórczej, poznawali swoją okolicę i tradycje przodków – mówi Anna Górzyńska, prezes Stowarzyszenia Sumus. Na podsumowującą projekt spotkanie przyjechali przedstawiciele władz miejskich, księża, dyrektorzy szkół, nauczyciele i

Z lewej: **Uczniowie z LO nr 1 w Kozienicach realizowali program pod hasłem „Byli inni przede mną, będą inni po mnie”**

Z prawej: **W strojach ludowych przy swoich stoiskach siedzieli uczniowie z PSP nr 5 w Pionkach. Ich program realizowany był pod hasłem „Mała Ojczyzna – oknem na świat”**

dzieci. Niektóre szkoły zaprezentowały się na scenie, tańcząc i śpiewając czy też przedstawiając krótkie scenki obyczajowe. Z kolei na szkolnych korytarzach gościnnego gimnazjum rozstawione były stoliki, na których uczniowie w wielkim skrócie pokazali to, co udało im się zrobić przez rok, bo tyle czasu trwała realizacja projektu. Były to fotografie, szkole gazetki, wyroby z drewna, rzeźby, rysunki na szkle, prezentacje multimedialne i wiele, wiele innych.

I tak na przykład dzieci ze Szkoły Pod-

stawowej nr 1 w Pionkach realizowały swój program pod hasłem „Z ekologią na ty”. Popierały zdrowy tryb życia. Wiedzą, co to jest recykling, i namawiali mieszkańców swojego miasta i jego okolic do segregowania śmieci. – Mamy też naszą piosenkę „Nie chcemy żyć wśród śmieci” – mówi uczennica szkoły Kamila Gozdyra.

Dzieci z PSP w Zaborowie poznawały zagadnienia z dziedziny teatru, filmu, muzyki, malarstwa. Tak jak ich koledzy z innych szkół, jeździli na wycieczki. Każde prezentowane przez dzieci i młodzież stoisko przyciągało wzrok. A młodzi rozmówcy zgodnie twierdzili, że zajęcia bardzo im się podobały, a oni sami wiele się nauczyli.

KRYSZYNA PIOTROWSKA

Droga Krzyżowa w Jedni-Letnisku

Weź krzyż i zacznij żyć

Młodzi ludzie wypełnili kościół. Członkowie zespołu muzycznego przygotowali instrumenty. Na białym ekranie czarne szkice symbolizowały kolejne stacje Drogi Krzyżowej.

Pewna starsza kobieta nie bez żalu stwierdziła, że na nabożeństwie Drogi Krzyżowej w jej kościele to nie dosyć, że było niewiele osób, to w dodatku młodzież można było policzyć na palcach jednej ręki. Szkoda, że nie można było tej pani zaprosić na to nabożeństwo do kościoła pod wezwaniem św. Józefa Oblubieńca NMP w Jedni-Letnisku. W wielkopostny piątkowy wieczór,

w tej świątyni, młodzi ludzie zajęli ławki, stali pod chórem i przy bocznych ścianach. W przeżywaniu kolejnych stacji Drogi Krzyżowej pomagał im zaproszony z Lublina zespół BJT (czyli Być Jak Tata). Je-

Zespół BJT przyjechał z Lublina, aby zagrać Rockową Drogę Krzyżową

go członkowie pięć lat temu postanowili, że będą grać Rockową Drogę Krzyżową „Weź krzyż i zacznij żyć”. Są to rozważania na temat celowości, sensowności, wartości, a nade wszystko miłości życia. Na Ro-

ckową Drogę Krzyżową składają się utwory muzyczne głównie autorstwa zespołu, prezentacja multimedialna oraz rozważania, które napisał ks. Adam Bob.

Pod dużym drewnianym krzyżem, znajdującym się przy stopniach głównego ołtarza, młodzież umieszczała czerwone znaczki symbolizujące kolejne stacje. Wygaszono światło. Palily się tylko ustawione wzdłuż środka kościoła małe świececzki. Na multimedialny pokaz złożyły się, naszkicowane czarną kreską symbole kolejnych miejsc, gdzie przystajemy, gdy łącząc się z Chrystusem dźwigamy własny krzyż i poznajemy swoje słabości. **KMG**



Specjalistyczna Poradnia Rodzinna

Domowe Ognisko

Jeśli przeżywasz trudności osobiste, małżeńskie czy rodzinne – nie zwlekaj. Przyjdź po pomoc!

Specjalistyczna Poradnia Rodzinna „Domowe Ognisko” została powołana dekretem bp. Zygmunta Zimowskiego 14 grudnia 2007 roku. Jej patronką jest św. Joanna Beretta Molla. – Poradnia istnieje dopiero dwa miesiące. Ale w tym krótkim czasie zgłosiło się do nas już wiele osób proszących o pomoc. Najwięcej problemów dotyczyło różnych uzależnień, konfliktów małżeńskich oraz problemów prawnych, w tym spraw spadkowych i majątkowych. Duża grupa ludzi przychodzi z prośbą o pomoc natury duchowej – informuje dyrektor poradni ks. Sławomir Adamczyk.

Idea powstania takiej poradni zrodziła się w związku z peregrynacją kopii obrazu Matki Bożej Częstochowskiej po naszej diecezji. Wielokrotnie przedstawiciele rodzin, witając obraz, mówili o problemach, jakie ich dotyczą, a były wśród nich: bieda, bezrobocie, alkoholizm, rozłąka, rozwody, problemy wychowawcze z dziećmi i brak perspektyw dla nich. O tych zagrożeniach mówili też proboszczowie.

Wiele rozpadających się małżeństw i rodzin szuka pomocy. Zgłaszają się do Duszpasterstwa Rodzin, proszą o modlitewne wsparcie zgromadzenia zakonne. Często znajdują się w takiej sytuacji, że sami nie potrafią sobie pomóc. Problemy często nas przerastają. A dotyczą one m.in. spraw prawnych, różnic wynikających z charakteru, niewyjaśnionych sytuacji, wielu dysfunkcji i patologii. Ludzie nie dają sobie rady ze stanem psychicznym po zdradzie, rozwodzie, śmierci współmałżonka czy dziecka. Poszukują mediatora i wsparcia w wychowaniu dzieci. Pomoc w rozwiązywaniu tych wszystkich problemów można uzyskać w Specjalistycznej Poradni

Rodzinnej, która swoją działalność opiera na katolickiej nauce małżeństwa i rodziny. Porady udzielane są bezpłatnie.

Zainteresowani mogą zgłaszać się po pomoc bezpośrednio lub umówić się na konkretny termin telefonicznie (048 3836652). Pytania można też zadawać drogą elektroniczną (e-mail: ognisko@radom.opoka.org.pl).

Poradnia współpracuje z parafiami, Caritas Diecezji Radomskiej, Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej, placówkami oświatowymi. Jej funkcjonowanie jest współfinansowane przez prezydenta Radomia.

4 marca bp Zygmunt Zimowski dokonał poświęcenia poradni, a jej pracownikom wręczył misje kanoniczne. **MD**

TU ZNAJDZIESZ POMOC

Poradnia mieści się przy radomskiej parafii św. Kazimierza (ul. Główna 16). Porad udzielają:

- poniedziałek od 16.00 do 18.00 – duszpasterz rodzin;
- I i III wtorek od 16.00 do 19.00 – psycholog (duszpasterz);
- II i IV wtorek od 16.00 do 19.00 – psycholog (świecki);
- I i III środa od 16.00 do 19.00 – prawnik (duszpasterz);
- II i IV środa od 16.00 do 19.00 – prawnik (świecki);
- czwartek od 16.00 do 18.00 – pedagog;
- piątek od 16.00 do 18.00 – doradca życia rodzinnego;
- I i III piątek od 16.00 do 19.00 – lekarz.

Bp Zygmunt Zimowski z pracownikami poradni oraz prezydentem Radomia Andrzejem Kosztowniakiem i wiceprezydent Anną Kwiecień (oboje na lewo od biskupa). Proboszcz parafii św. Kazimierza ks. Grzegorz Senderski pierwszy z prawej



MARTA DEKA

Zapowiedzi

■ DROGA KRZYŻOWA

16 marca w Niedzielę Palmową zapraszamy na Drogę Krzyżową ulicami Radomia. Początek o 19.00 przed kościołem św. Jana (ul. Rwańska). Po zakończeniu Drogi Krzyżowej, Mszy św. w radomskiej katedrze o 20.00 przewodniczył będzie bp Zygmunt Zimowski.

■ POMOC DLA HOSPICIUM

Wolontariusze radomskiego Hospicjum Królowej Apostołów w Niedzielę Palmową na terenie Muzeum Wsi Radomskiej i na ulicy Zeromskiego przy pomniku Jana Kochanowskiego będą rozprawdzać piśnanki i palmy. Wykonały je dzieci z radomskich szkół oraz hospicyjni wolontariusze.

■ KONCERT PIĘŚNI PASYJNYCH I PATRIOTYCZNYCH

16 marca o godzinie 17.00 w kościele pw. św. Ludwika w Bliżynie z jedynym koncertem w naszej diecezji wystąpi Reprezentacyjny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego. Zespół cieszy się ogromną popularnością w kraju i występuje też od lat poza granicami Polski. Na koncert zaprasza wszystkich parafia w Bliżynie.

■ BICIE REKORDU GUINNESSA

Na radomskim rynku 16 maja zostanie podjęta próba pobicia rekordu Guinnessa w jak największej ilości osób grających jednocześnie w szachy. Początek o godzinie 10.30. Chcący wziąć udział w imprezie, powinni skontaktować się ze Stowarzyszeniem Centrum Młodzieży „ARKA” w Radomiu (ul. Chrobrego 7/9), tel. 048 360-69-51. Pozostałe informacje są na stronie: www.szachy.thetiger.pl.

■ SKANSEN ZAPRASZA

Muzeum Wsi Radomskiej organizuje lekcje w muzeum: Wielki Post w tradycji i kulturze ludowej; Wielki Tydzień i Wielkanoc; Lekcja kaligrafii; Z kufra prababci – czyli strój i tkanina regionu radomskiego; Powroźnictwo; Gałganie zabawki; Od ziarenka do bochenka; Higiena naszych przodków; Skąd jesteś, skąd jestem. Lekcje odbywają się w chałupie z Trzemchy na terenie skansenu. Każda z nich składa się z wykładu, zajęć praktycznych, poczęstunku i zwiedzania skansenu lub ekspozycji o licznościowej. Zapisy na lekcje muzealne pod numerem telefonu: 048 332 92 81.

■ TYDZIEŃ SPOŁECZNY

Od poniedziałku 31 marca do niedzieli 5 kwietnia odbędzie w Radomiu Tydzień Społeczny pod hasłem „Polska-Tożsamość-Europa”. Organizatorami są: Akcja Katolicka Diecezji Radomskiej i Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana”. Szczegółowy program spotkań podamy za tydzień. ■

PANORAMA PARAFII

Parafia pw. Opatrzności Bożej w Radomiu

Opatrznościowa rozmowa

Gdy u państwa Korców zjawili się dwaj księża, pytając o to, czy gdzieś w ich sąsiedztwie na radomskich Wośnikach znalazłaby się teren pod budowę kościoła, ci wskazali na działkę w sąsiedztwie.

Tę rozmowę wiosną 1981 r. odbyli księża Andrzej Szewczyk i Stanisław Pietrucha. Gdy podpisywano umowę o zakup działki, spotkanie nazwano opatrznosciowym. Ziemię z funduszy parafii św. Teresy kupił ówczesny proboszcz ks. Lucjan Wojciechowski. Dotychczasowy właściciel gruntu Teofil Waniak cieszył się, że na jego ziemi stanie kościół.

Dyskretna pomoc

Dziś, po 25 latach, parafia okrzepla. Dumą wspólnoty są akcje organizowane z okazji mikołajek i Dnia Dziecka. Organizuje



ZDJĘCIA KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

je miejscowy oddział Akcji Katolickiej – jeden z najstarszych w diecezji. Jego członkowie włączają się w przygotowywanie szeregu obchodów i uroczystości. Budują ołtarze na Boże Ciało, prowadzą ulicami parafii nabożeństwo Drogi Krzyżowej i spotykają się na wieczorach formacyjnych, kiedy to zaproszeni prelegenci przybliżają im problematykę obecności Kościoła we współczesnym świecie.

Kościół i maryjna grotta

Stanąła w alei prowadzącej do kościoła nieco ponad dziesięć lat temu. Kamień dla fundamentów ofiarowała Szkoła Ogrodnicza. W nadbudowie znalazł się piaskowiec suchedniowski – ten sam, którego użyto do budowy warszawskiego pomnika ks. Jęrzego Popieluszki. Tradycją parafii stało się to, że 8 grudnia w tym miejscu

odbywa się poświęcenie szkaplerzy. Tutaj też pamiętkowe fotografie robią sobie dzieci pierwszokomunijne.

Wciąż młoda wspólnota cieszy się powołaniami. Wśród nich są także misyjne. W Afryce pracują michalitka s. Grażyna Bober i świecka misjonarka Małgorzata Strzelec. – Naszym priorytetem, podkreśla proboszcz, jest dobroczynność i misje. Wspólnota ofiarowała misjom stację Drogi Krzyżowej. Przekazali je na ręce bp. Stefana Siczka, a on wysłał je dalej.

Pierwszą Mszę św. w tym miejscu, 2 września 1981 r., sprawował bp Edward Materski. Uczestniczyło w niej około tysiąca osób. Prace budowlane rozpoczęły się w 1982 r. Prowadził je pierwszy proboszcz ks. Andrzej Szewczyk. Parafia została erygowana 6 grudnia 1983 r. Świątynia rosła w imponującym tempie.

KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI



KS. KAN. HENRYK GĄSZCZ

Święcenia kapłańskie – 12 czerwca 1965 r. Wikariaty – Baćkowice, Suchedniów, Kozienice i parafia pw. św. Jana w Radomiu. W tej ostatniej pierwsze probostwo i od 1995 r. w parafii Opatrzności Bożej.

Kościół projektował arch. Marek Stanik

Na dole:

Maryjna grotta

ZDANIEM PROBOSZCZA

Nasza świątynia znajduje się w sąsiedztwie trasy E7, prowadzącej z Krakowa do Warszawy. To atrakcyjne miejsce dla lokalizacji firm i zakładów. Natomiast jeśli chodzi o osiedla mieszkaniowe, rzecz wygląda nieco inaczej. Parafia jest rozłożona. Nadal borykamy się z problemem drogi, która łączyłaby kościół z wieżowcami leżącymi w bliskości kościoła św. Teresy. Są już plany realizacji drogi i mamy nadzieję, że w bliskim czasie staną się rzeczywistością. Kościół parafialny ma niewielką kubaturę, ale jest w zupełności wystarczający. Jego pełne zieleni otoczenie zachęca do uczestnictwa w nabożeństwach rodziny z małymi dziećmi. Przykościelny plac jest nagłośniony i gdy zachodzi potrzeba, dla uczestniczących w liturgii wystawiamy ławki. Zarówno kościół, jak i jego otoczenie to owoc pracy i ofiarności naszych parafian. Wyrażam im wielką wdzięczność za zaangażowanie zarówno w prace materialne, jak i w sprawy związane z duszpasterstwem. Zbudowali świątynię wyłącznie z własnych ofiar i upiększyli ją. Zadbali o jej otoczenie i roztaczają opiekę nad tymi, którzy jej potrzebują. Dewizą naszej pracy jest dobroczynność i troska o misje.

Wikariusz: ks. Daniel Wiraszka

Zapraszamy na Msze św.

- W niedziele i święta – 8.00, 9.30, 11.00, 12.00, 17.00
- W dni powszednie – 7.00 i 17.00

